

Monika Lewandowska

Od:
Wysłano:
Do:
Temat:
Załączniki:

Pan
prof. Piotr Gliński
Wicepremier, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Pan
dr hab. Rafał Wiśniewski, prof. UKSW
Dyrektor Narodowego Centrum Kultury

Szanowny Panie Wicepremierze,
Szanowny Panie Dyrektorze,

W imieniu organizatorów, wykonawców, słuchaczy i sympatyków zwracamy się z petycją w obronie Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego. To międzynarodowy festiwal muzyczny, który od 20 lat wzbogaca panoramę kulturalną naszego regionu i kraju. Jest najstarszym śląskim festiwalem dedykowanym tzw. historycznie poinformowanemu wykonawstwu muzyki dawnej. W tym czasie przyczynił się znacząco do rozwoju tego nurtu, umożliwiając zdobywanie pierwszych szlifów młodym artystom i zespołom (jak choćby ceniona dziś w kraju i za granicą {oh!} Orkiestra Historyczna). Na festiwalowej estradzie, po raz pierwszy przed polską publicznością, mogły zaprezentować się światowe znakomitości, jak belgijski zespół muzyki dawnej Vox Luminis i wiele innych. Ideą przewodnią organizatorów, jest ukazywanie twórczości Bacha jako centrum nowożytnej muzyki. Skupiając w sobie zdobycze epok wcześniejszych oraz czasów Bachowi współczesnych, stanowi ona jednocześnie niewyczerpane źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń. Dzięki tej unikatowej formule gromadzi liczną publiczność z terenu Śląska oraz turystów krajowych i zagranicznych. Wspaniała muzyka, świetni wykonawcy, zabytkowe wnętrza, profesjonalny a zarazem przystępny komentarz, to wszystko tworzy od 20 lat niepowtarzalną atmosferę Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego. Niezwykle istotny jest też fakt, że dzięki swej lokalizacji i atrakcyjnej, popularyzatorskiej formie umożliwia bezpośredni kontakt ze sztuką muzyczną także odbiorcom spoza dużych ośrodków kulturalnych.

Swoje istnienie zawdzięcza przede wszystkim niewielkiej grupie zapaleńców skupionych w gliwickim stowarzyszeniu Klub Inicjatyw Kulturalnych. Ludzie ci od lat poświęcają swój prywatny czas, energię i serce idei festiwalu. Należy podkreślić, że czynią to na tzw. prowincji, często w bardzo niesprzyjających warunkach, mierząc się z niedoskonałym systemem dystrybucji środków publicznych. Niestety jest on od lat sankcjonowany fatalnymi przepisami ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Zawarte w niej regulacje powodują, że o wspieraniu inicjatyw społecznych na poziomie lokalnym w praktyce decyduje tylko i wyłącznie jedna osoba: prezydent

lub burmistrz. Przez to wyniki konkursów ofert nie przekładają się na wysokość przyznawanych środków, często zaś są jedynie narzędziem do nagradzania spinegliwych i karania niepokornych. W tej sytuacji program Kultura-Interwencje jest nieraz jedynym ratunkiem dla inicjatyw takich, jak nasza. Przyjęliśmy jego powołanie z wielką nadzieją i radością. Nasz festiwal uczestniczy w nim od roku 2017, będąc trzykrotnie jego beneficjentem. W tym czasie z uwagi na bardzo niskie środki, jakie otrzymywaliśmy od władz samorządowych, pomoc przyznana nam w ramach programu ministerialnego zapobiegła faktycznie likwidacji Gliwickiego Festiwalu Bachowskiego.

Niestety wniosek złożony w ramach tegorocznej edycji programu uzyskał rażąco niską ilość punktów w związku z czym nie otrzymał żadnego dofinansowania. Tak skandalicznie zaniżona punktacja jest dla nas całkowicie niezrozumiała. Nie znajduje bowiem żadnego odbicia w wartości imprezy, treści wniosku, a przede wszystkim ujętych w regulaminie kryteriach oceny. Nasz festiwal ze swoim wieloletnim dorobkiem, cieszący się uznaniem w Polsce i za granicą, goszczący rokrocznie czołówkę najwybitniejszych polskich i światowych wykonawców muzyki dawnej, został oceniony niżej niż regionalne przeglądy zespołów amatorskich czy imprezy typu "święto fasoli". Jak to możliwe, że inicjatywa, która przez trzy edycje otrzymywała wsparcie, została nagle tak druzgocąco zdeprecjonowana i tym samym po dwudziestu latach istnienia skazana na likwidację? Te pytania zadajemy sobie nie tylko my ale przede wszystkim nasi wierni słuchacze. Nasz przykład jest ewidentnym sygnałem, że w tegorocznym programie Kultura-Interwencje coś zadziało nie do końca tak, jak powinno.

Niestety bez pomocy ze strony państwa, w obliczu opisanej wyżej sytuacji finansowania z budżetu samorządu, nie jesteśmy w stanie zorganizować tegorocznej, 21. edycji. Zwracamy się z gorącym apelem o przeanalizowanie opisanej sytuacji i naprawienie tej niepowetowanej szkody, wyrządzonej lokalnej ale też i polskiej kulturze. Mamy nadzieję, że zarówno Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jak i Narodowy Instytut Kultury nie dopuszczą do unicestwienia cennej inicjatywy, jej dorobku i wieloletniej pracy oraz zaangażowania tworzących ją społeczników.

Liczymy na podjęcie kroków, które temu zapobiegną.

W załączeniu pełna lista z podpisami sygnatariuszy petycji